

Jan Kil

---

# PRAWDA

w procesie karnym

---

# **PRAWDA**

**w procesie karnym**

**Jan Kil**

**PRAWDA**  
**w procesie karnym**



**WARSZAWA 2015**

Recenzenci: prof. dr hab. Kazimierz Zgryzek  
dr hab. Sławomir Tkacz

Projekt okładki: Agnieszka Miłaszewicz

Opracowanie redakcyjne: Hanna Januszewska

© Copyright by Jan Kil and Dom Wydawniczy ELIPSA  
Warszawa 2015

ISBN 978-83-8017-046-9



Opracowanie komputerowe, druk i oprawa:  
Dom Wydawniczy ELIPSA  
ul. Inflancka 15/198, 00-189 Warszawa  
tel./fax 22 635 03 01, 22 635 17 85  
e-mail: [elipsa@elipsa.pl](mailto:elipsa@elipsa.pl), [www.elipsa.pl](http://www.elipsa.pl)

# Spis treści

Wykaz skrótów .....	7
ROZDZIAŁ I	
Prawda w ujęciu filozoficznym i teoretyczno-prawnym .....	9
1. Klasyczna teoria prawdy .....	9
2. Nieklasyczne teorie prawdy .....	15
3. Pojęcie prawdy materialnej .....	23
4. Pojęcie prawdy formalnej .....	33
5. Poznanie sądowe w kontekście formalizacji prawdy .....	40
ROZDZIAŁ II	
Problem prawdy w historii procesu karnego .....	57
1. Rzymski proces karny .....	57
2. Inkwizycyjny proces karny .....	64
3. Mieszany proces karny .....	74
ROZDZIAŁ III	
Prawda formalna w polskim procesie karnym .....	83
1. Prawda formalna w kontrydiktoryjnym modelu procesu .....	83
2. Prawda formalna w podstawach rzetelnego procesu karnego .....	108
3. Prawda formalna w świetle sprawiedliwości proceduralnej .....	124
ROZDZIAŁ IV	
Wnioski .....	137
Bibliografia .....	141



## Wykaz skrótów

CPH	Czasopismo Prawno-Historyczne
CzPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
d. k.p.k.	Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 13 poz. 96 ze zm.)
EKPC	Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.)
ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
GSP	Gdańskie Studia Prawnicze
INov.	Ius Novum
Jur.	Jurysta
Konstytucja RP	Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i ze zm.)
k.p.c.	Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t. j. Dz.U. z 2014 r. Nr 0 poz. 101 ze zm.)
k.p.k.	Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89 poz. 555 ze zm.)
MoP	Monitor Prawniczy
MPPOiP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167)
NP	Nowe Prawo
Nowela wrześniowa	Ustawa z dnia 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r. poz. 1247 ze zm.)

OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
PS	Przegląd Sądowy
Prok.	Prokurator
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
SKKiP	Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne
SPE	Studia Prawno-Ekonomiczne
Uzasadnienie noweli wrześniowej	Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustaw – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 870
WPP	Wojskowy Przegląd Prawniczy



# ROZDZIAŁ I

## Prawda w ujęciu filozoficznym i teoretyczno-prawnym

### 1. Klasyczna teoria prawdy

Pojęcie prawdy stanowi jedno z kluczowych zagadnień epistemologii. Pytanie „co to jest prawda?”, stanowiące pierwsze z naczelných pytań teorii poznania, zwane jest zagadnieniem istoty prawdy<sup>1</sup>.

Warto nadmienić, że pojęcie prawdy bywa ujmowane również jako pojęcie ontologiczne oraz aksjologiczne, o zróżnicowanym charakterze (jako kategoria moralna, estetyczna, religijna, antropologiczna itp.)<sup>2</sup>.

Na gruncie współczesnej filozofii liczba teorii prawdy wprawia w zakłopotanie, podobnie zresztą jak liczba systemów ich klasyfikacji. Jak określił to obrazowo J. Zajadło, na gruncie filozofii w kwestii prawdy mamy do czynienia z kłopotliwą klęską urodzaju<sup>3</sup>. Dla zobrazowania skali problemu, warto wspomnieć, że J. Woleński na kartach swej „Epistemologii” wskazuje na 18 definicji prawdy, 14 koncepcji prawdy i aż 50 (!) teorii prawdy<sup>4</sup>.

W celu uporządkowania wywodu, w pierwszej kolejności, należy wskazać na grupę teorii, które w ogóle nie zajmują się definiowaniem prawdy, bądź to dlatego, że uznają, iż pojęcie prawdy jest niedefiniowalne, bądź też dlatego, iż uważają poszukiwanie definicji prawdy za zbędne. Jeżeli chodzi o pierwszą podgrupę poglądów, warto przytoczyć wypowiedź G. Frege’a,

---

<sup>1</sup> K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii*, Warszawa 2003, s. 18.

<sup>2</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom III. Prawda i realizm*, Kraków 2003, s. 25.

<sup>3</sup> J. Zajadło, *Teoretyczno- i filozoficzno-prawne pojęcie prawdy*, w: *Pojęcie, miejsce i znaczenia prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karno-procesowego 2013*, red. K. Kremens i J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 17.

<sup>4</sup> J. Woleński, *Epistemologia – poznanie, prawda, wiedza, realizm*, Warszawa 2005, s. 554–555.

który stwierdza, że: „próba definiowania prawdy jako zgodności zawodzi, i tak samo zawiedzie każda inna. Definicja podaje bowiem jakieś cechy. W stosowaniu jej do konkretnego przypadku chodzi więc o to, czy prawdą jest, iż cechy te występują. W ten sposób kręcilibyśmy się w koło. Należy zatem przypuszczać, że treść słowa «prawda» jest czymś absolutnie swoistym i niedefiniowalnym”<sup>5</sup>. Jeżeli chodzi o drugą podgrupę poglądów, wskazać należy na takie teorie prawdy, jak teorie nihilistyczne, redundancyjne, minimalistyczne czy deflacyjne. Zakładają one, że wszystko, co ważne dla pojęcia prawdy, sprowadza się do schematu „A jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy A”, innymi słowy prawdziwość jest tylko i wyłącznie odcydzustowieniem, czyli dyskwtacją<sup>6</sup>.

Przechodząc do systematyki teorii definiujących prawdę, warto odwołać się do mapy definicyjnej K. Ajdukiewicza. Autor ten dzieli definicje prawdy na dwie grupy: pierwsza jest jednoelementowa i obejmuje wyłącznie klasyczną definicję prawdy, druga zaś zawiera definicje nieklasyczne (koherencyjną, zgody powszechnej, oczywistości, pragmatyczną)<sup>7</sup>.

Po tych uwagach wprowadzających można rozpocząć już analizę klasycznej teorii prawdy i jej współczesnego odpowiednika, czyli teorii korespondencyjnej<sup>8</sup>.

Za ojca klasycznej teorii prawdy uważa się Arystotelesa<sup>9</sup>. Jej istotę wyraża teza Stagiryty, zgodnie z którą: „stwierdzać, że byt nie jest i że nie-byt jest, to jest fałsz; a stwierdzać, że byt jest i że nie-byt nie jest, to jest prawda”<sup>10</sup>. Podobnie Arystoteles wypowiada się wielokrotnie, twierdząc, że „prawda polega na stwierdzeniu rzeczywistego złożenia i zaprzeczeniu rozdziału, natomiast fałsz polega na zaprzeczeniu jednej albo drugiej wypowiedzi”<sup>11</sup>, czy też, że „kto (...) myśli o rozdzielonym, że jest rozdzielone, a o połączonym, że jest połączone, mówi prawdę, natomiast głosi się fałsz, jeżeli się myśli przeciwnie o tym stanie rzeczy. (...) To nie dlatego jesteś biały, iż

<sup>5</sup> G. Frege, *Pisma semantyczne*, Warszawa 1977, s. 104.

<sup>6</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 29.

<sup>7</sup> K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia...*, s. 19–29. Należy pamiętać, że przytoczona systematyka teorii definiujących pojęcie prawdy nie jest wyczerpująca. Nie obejmuje ona na przykład teorii semantycznej A. Tarskiego. Ze względu na ograniczone ramy opracowania, a także mniejszą przydatność z perspektywy głównego tematu rozważań, teoria semantyczna nie będzie przedmiotem rozważań.

<sup>8</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 104–109.

<sup>9</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom I. Zarys historyczny i problemy metateoretyczne*, Kraków 2000, s. 43.

<sup>10</sup> Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 2003, s. 111.

<sup>11</sup> Tamże, s. 175.

myślimy w sposób prawdziwy, że ty jesteś biały, lecz ponieważ jesteś biały, my stwierdzając to, mówimy prawdę”<sup>12</sup>.

Na marginesie warto zauważyć, że koncepcje prawdy zbliżone do klasycznej pojawiają się już wcześniej, czy to w rozważaniach Parmenidesa z Elei (VI/V w. p.n.e.), czy to Platona<sup>13</sup>. Ten ostatni pisał, że to twierdzenie będzie fałszywe, które „mówi, że nie istnieje to, co istnieje, i to, które mówi, że istnieje to, czego nie ma”; w innym zaś miejscu że „to prawdziwe z nich [zdanie – przyp. J.K.] mówi o tobie coś tak, jak jest (...) a to fałszywe mówi coś innego, niż jest”<sup>14</sup>. Jak podnosi się trafnie w literaturze, klasyczne definiowanie prawdy i fałszu stanowiło swoistą ekspresję intuicyjnego rozumienia tych terminów i stanowiło własność wspólną myśli starożytnej<sup>15</sup>. Można zaryzykować tezę, iż takie pojmowanie prawdy przybiera wręcz charakter archetypu w typologii C. G. Junga. Zapewne z tych względów klasyczna teoria prawdy miała dominujące znaczenie aż do przełomu XIX i XX w.<sup>16</sup> oraz właśnie do niej odwoływała się ogromna rzesza filozofów, których nie sposób w tym miejscu wymienić<sup>17</sup>.

W ujęciu klasycznym prawda jest cechą sądu polegającą na zgodności pomiędzy treścią tegoż sądu, a faktem do którego treść ta się odnosi. Za nośnik prawdy bywają uznawane zdania, wypowiedzi, przekonania, idealne treści (sądy) w terminologii husserlowskiej. Relacja zachodząca między nośnikiem prawdy a dziedziną przedmiotową określana bywa jako korespondencja w sensie korelacji lub jako korespondencja w znaczeniu kongruencji (strukturalnej izomorfii). Za dziedzinę przedmiotową uznaje się natomiast przedmioty, fakty albo stany rzeczy<sup>18</sup>.

W klasycznej teorii prawda nie stanowi własności ani podmiotu, ani przedmiotu poznania, lecz jest własnością relacji podmiot – przedmiot<sup>19</sup>. Owa relacja ma charakter obustronny i symetryczny, co oznacza, że w tym samym stosunku pozostaje podmiot do przedmiotu (*veritas logica*), jak i przedmiot

<sup>12</sup> Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 1983, s. 238.

<sup>13</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom I...*, s. 40–43.

<sup>14</sup> Platon, *Sofista; Polityk*, Warszawa 1956, s. 49 i 93.

<sup>15</sup> B. Chwedeńczuk, *Spór o naturę prawdy*, Warszawa 1984, s. 26 i 28.

<sup>16</sup> J. Zajadło, *Teoretyczno-...*, s. 18.

<sup>17</sup> Wśród nich byli m.in.: Tomasz z Akwinu (*veritas est adequatio rei et intellectus*), Kartezjusz (słowo prawda, we właściwym znaczeniu oznacza zgodność myśli z jej przedmiotem), Leibniz (zadowolamy się szukaniem prawdy w odpowiedniości między zdaniem w umyśle a rzeczami), Kant (prawda jest zgodnością poznania z jego przedmiotem).

<sup>18</sup> S. Judycki, *O klasycznym pojęciu prawdy*, *Roczniki Filozoficzne* 49 (2001), z. 1, s. 28.

<sup>19</sup> „Nie ma bowiem prawdy ani fałszu w rzeczach, jakoby na przykład dobro było prawdą, a zło tym samym fałszem, lecz jest prawda w myśli” (Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 2003, s. 175).

do podmiotu (*veritas ontologia*)<sup>20</sup>. Relacja oparta jest na tzw. *adequatio*, czyli „zgodności”, oznaczającej, że umysł w akcie wydawania sądu ujmuje rzecz tak jak ona się ma w sobie. Zgodność (tożsamość) osiągnana jest w sądzie, który stanowi swoisty akt myślowy<sup>21</sup>.

Należy przyjąć, że klasyczne rozumienie prawdy zakłada realizm metafizyczny, zgodnie z którym istnieje dziedzina przedmiotów niezależna w swym istnieniu i uposażeniu od odnoszących się do niej sądów, z którą to dziedziną sądy mogą być zgodne bądź nie. Zakłada również realizm epistemologiczny, w ramach którego samodzielna bytowo dziedzina przedmiotów, do których odnoszą się sądy, może być w tych sądach uchwycona (odzwierciedlona). Ponadto klasyczne rozumienie prawdy oparte jest na tezie o tzw. inteligibility bytu<sup>22</sup>, co jest zrozumiałe, gdyż przyjęcie tezy o chaotyczności (labilności bytu) wykluczałoby z natury rzeczy przyjęte rozumienie prawdy, ze względu na brak możliwości jakiegokolwiek „ujęcia w sądzie”<sup>23</sup>.

Klasyczna koncepcja prawdy oparta jest bez wątplenia na obiektywizmie, zgodnie z którym rzeczywistość (byt) istnieje niezależnie od naszych procesów poznawczych. Byty stanowią dziedzinę, do której odnoszą się ludzkie przekonania (sądy), zaś prawdziwość/fałszywość tychże sądów zależy od ich zgodności z bytem takim, jaki jest w istocie. Takie podejście nazywane jest realizmem aletycznym, gdzie to, co czyni twierdzenie prawdziwym jest obiektywne i pierwotne względem tego twierdzenia<sup>24</sup>.

Prawda i fałsz w klasycznej teorii prawdy stanowią pojęcia przeciwstawne<sup>25</sup>, z czego wynikają określone konsekwencje. Po pierwsze, dany sąd nie może być zarówno prawdziwy, jak i fałszywy. Po drugie, dany sąd nie może być w części prawdziwy, a w części nie-prawdziwy, *ergo* w części fałszywy i w części nie-fałszywy. Klasyczna teoria prawdy nie dopuszcza zatem tzw. półprawd. Nakazuje ponadto uznać podział nośników na prawdziwe i fałszywe za podział zupełny i rozłączny. Przyjmuje zasadę dwuwartościowości (biwalencji), zgodnie z którą każde zdanie jest albo prawdziwe albo

<sup>20</sup> E. Nieznański, *Podstawy filozofii*, Warszawa 2013, s. 36.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Inteligibility to w odniesieniu do bytu racjonalny, logiczny i dlatego poddający się poznawaniu.

<sup>23</sup> S. Judycki, *O klasycznym...*, s. 55.

<sup>24</sup> J. Skorupka, *Głos w dyskusji*, w: Pojęcie, miejsce i znaczenia prawdy w polskim procesie karnym. Materiały Wrocławskiego Seminarium Karnoprocesowego 2013, red. K. Kremens i J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 111. Tak też R. Ziemińska, *Epistemologia II (wykłady)*, usfiles.us.szc.pl/pliki/plik\_1194532460.doc. (Na przydatność tego źródła w zakresie uporządkowania problematyki wskazał J. Zajadło – J. Zajadło, *Teoretyczno...*, s. 19).

<sup>25</sup> „Nie może być też niczego pośredniego między tym, co jest sprzeczne, lecz zawsze o tym samym musi się coś jednego stwierdzać albo zaprzeczać” (Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 2003, s. 111).

falszywe. Biwalencja stanowi koniunkcję dwóch podzasad logicznych, a mianowicie zasady wyłączonego środka oraz zasady sprzeczności<sup>26</sup>.

Klasyczna teoria prawdy ma charakter absolutystyczny, tzn. posługuje się prawdą bezwzględną<sup>27</sup>. Zgodnie z klasyczną definicją prawd bezwzględnych i względnych K. Twardowskiego: „Bezwzględnymi prawdami nazywają się te sądy, które są prawdziwe bezwarunkowo, bez jakichkolwiek zastrzeżeń, bez względu na jakiegokolwiek okoliczności, które więc są prawdziwe zawsze i wszędzie. Względny zaś prawdami nazywają się te sądy, które są prawdziwe tylko pod pewnymi warunkami, z pewnym zastrzeżeniem, dzięki pewnym okolicznościom; sądy takie nie są więc prawdziwe zawsze i wszędzie”<sup>28</sup>. Tak rozumiane stanowisko absolutystyczne przeciwstawia się relatywizmowi epistemologicznemu.

Warto również nadmienić, że klasyczna teoria prawdy ma charakter nieepistemiczny, w myśl podziału A. Künne’a, który dzielił koncepcje prawdy na epistemiczne, nieepistemiczne, relacyjne i nierelacyjne<sup>29</sup>. Teoria prawdy jest wówczas epistemiczna, gdy sprowadza prawdziwość do uważania za prawdę. Teoria nieepistemiczna nawiązuje zaś do zasady transcendencji, w myśl której prawdziwość jest niezależna od uznawania przez kogokolwiek za prawdziwe, zakłada zwłaszcza, że sąd jest prawdziwy, nawet jeżeli nikt o tym nie wie<sup>30</sup>.

Podsumowując tę część rozważań celowe wydaje się nawiązanie do schematu typologicznego C. Wright’a<sup>31</sup>. Autor ten wskazuje, że prawdziwość sądu może być, na pierwszym piętrze klasyfikacji, cechą autentyczną lub nieautentyczną (cecha autentyczna bywa nazywana substancjalną, zaś nieautentyczna – fikcyjną<sup>32</sup>). Jeżeli przyjmiemy, że jest ona cechą autentyczną, na drugim piętrze klasyfikacji, może ona być cechą wewnętrzną (nierelacyjną) lub cechą relacyjną. Na trzecim piętrze klasyfikacji, prawda jako cecha relacyjna może być relacją ukonstytuowaną przez relacje do innych sądów lub ukonstytuowaną przez relację do świata. W takim ujęciu teoria klasyczna zakłada, że prawda jest autentyczną cechą relacyjną, ukonstytuowaną przez relację do świata.

<sup>26</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 34. Oczywiście należy pamiętać, że sytuacja mogłaby wyglądać zupełnie inaczej na gruncie logik wielowartościowych.

<sup>27</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 43.

<sup>28</sup> K. Twardowski, *Wybrane pisma filozoficzne*, Warszawa 1965, s. 315.

<sup>29</sup> A. Künne, *Prawda*, w: *Filozofia, podstawowe pytania*, red. E. Martens i H. Schnadelbach, Warszawa 1998, s. 145.

<sup>30</sup> Z. Tworak, *Współczesne teorie prawdy*, Poznań 2009, s. 19. Tak też J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 110.

<sup>31</sup> C. Wright, *Prawda: przegląd tradycyjnego sporu*, *Kwartalnik Filozoficzny* 2000, Tom XXVIII, z. 4, s. 158.

<sup>32</sup> Tak u Z. Tworaka (*Z. Tworak, Współczesne teorie...*, s. 19).

Na zakończenie należy zaznaczyć, że współczesną wersję klasycznej teorii prawdy stanowi, sygnalizowana już, tzw. teoria korespondencyjna prawdy. Przez wielu autorów uważana jest ona za tożsamą z teorią klasyczną<sup>33</sup>. Takie ujęcie bywa jednak kontestowane jako zbyt uproszczające problem<sup>34</sup>.

Jako pierwszy pojęcia „*correspondence*” do celów filozoficznych użył poeta Samuel Coleridge w 1809 r., a do jego popularyzacji doprowadziły prace B. Russella<sup>35</sup>. Obok B. Russella, do czołowych przedstawicieli korespondencyjnej teorii prawdy zalicza się L. Wittgensteina oraz G.E. Moore’a.

Według B. Russella, każda teoria prawdy winna spełniać trzy warunki: po pierwsze powinna uwzględniać fałsz, czyli przeciwieństwo prawdy, po drugie powinna traktować prawdę jako własność przekonań, po trzecie zaś powinna definiować prawdę w relacji do tego, co znajduje się poza przekonaniem. Kryteria te spełnia korespondencyjna teoria prawdy zakładająca, że sąd jest relacją odnoszącą się do relacji<sup>36</sup>. Oznacza to, że mamy do czynienia z dwiema relacjami: relacją pierwszą ( $R_1$ ) zachodzącą między przedmiotami świata rzeczywistego, oraz drugą ( $R_2$ ) zachodzącą między sądem a relacją  $R_1$ ; przedmiot sądu stanowi relacja  $R_1$ . Oddając głos samemu Russellowi: „każdy sąd stanowi relację myśli do różnych przedmiotów; jeżeli przedmioty te są powiązane tak, jak ten sąd stwierdza, wówczas sąd ten jest prawdziwy; w przeciwnym wypadku sąd ów jest fałszywy”<sup>37</sup>.

Podobną koncepcję co Russell, sformułował G.E. Moore. Dla Moore’a stwierdzając „zdanie Z jest prawdziwe”, myślimy o stosunku zachodzącym między zdaniem Z, a tym, do czego to zdanie się odnosi, natomiast samo stwierdzenie Z nie jest już oparte na relacji (tu jak się wydaje inaczej niż u Russella). W tym ujęciu prawda pojawia się, gdy zachodzi odpowiedniość (korespondencja) między zdaniem Z, a tym, o czym to zdanie traktuje<sup>38</sup>. Cytując G.E. Moore’a: „powiedzieć, że dane przeświadczenie jest prawdzi-

<sup>33</sup> Tak np. K. Ajdukiewicz, S. Judycki.

<sup>34</sup> Por. J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 104–109. Inspirująco problem omawia B. Chwedeńczuk. Autor ten wyróżnia trzy odmiany teorii klasycznej, w postaci: teorii korespondencyjnej (w ujęciu Tomasza z Akwinu), relacyjnej (w ujęciu Russella, Moore’a) i antyrelacyjnej. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że teoria antyrelacyjna (zwana również redundancyjną teorią prawdy lub teorią zbędności logicznej pojęcia prawdy) opiera się na tezie, iż zdanie „prawdą jest że Z”, przekazuje taką samą treść (informację) co Z. Powiedzieć że dane zdanie jest prawdziwe to nic innego jak stwierdzić je, powiedzieć zaś że jest fałszywe to stwierdzić zdanie sprzeczne z nim, a zatem we wszystkich zdaniach „Z jest prawdziwe” zwrot „jest prawdziwe” jest logicznie zbędny. Do przedstawicieli teorii redundancyjnej należeli G. Frege, F.P. Ramsey, A. J. Ayer. Zob. szerzej B. Chwedeńczuk, *Spór...*, s. 46–56.

<sup>35</sup> Tamże, s. 104.

<sup>36</sup> J. Woleński, *Epistemologia – poznanie...*, s. 113.

<sup>37</sup> B. Russell, *Philosophical Essays*, London 1910, s. 178 (tłumaczenie własne – J.K.; pozycja w wersji elektronicznej: <https://archive.org/details/philosophicaless00russ>).

<sup>38</sup> J. Woleński, *Epistemologia – poznanie...*, s. 115.

we, to tyle, co powiedzieć, że we Wszechświecie jest pewien fakt, któremu to przeświadczenie odpowiada; a powiedzieć, że dane przeświadczenie jest fałszywe, to powiedzieć, że we Wszechświecie nie ma żadnego faktu, któremu by ono odpowiadało”<sup>39</sup>.

Nieco inaczej rzecz ujmował L. Wittgenstein, dla którego prawdziwość i fałszywość to cechy przysługujące myślom, stanowiące tzw. logiczne obrazy faktów. Tożsamość formy myśli oraz formy faktu warunkuje prawdziwość obrazu (prawdziwa myśl o fakcie musi posiadać tożsamą z tym faktem formę logiczną)<sup>40</sup>. Innymi słowy sądy są wówczas prawdziwe, jeżeli istnieją fakty odpowiadające składnikami i strukturą tymże sądom<sup>41</sup>.

Jak widać korespondencyjna teoria prawdy sprowadza się do poszukiwań precyzyjnej odpowiedzi na pytanie o szczegółowy charakter relacji zachodzącej między myślą (sądami) a rzeczywistością (faktami), której można przypisać walor prawdziwości. W tym zakresie można wyróżnić korespondencję w czystej postaci (wersja mocna), która zakłada silną relację pomiędzy nośnikiem prawdy a faktem: izomorfizm u Russella, czy obrazowanie logiczne u Wittgensteina oraz korespondencję w wersji słabej, która posługuje się ogólnym pojęciem odpowiedniości. Wersja słaba pokrywa się z klasyczną teorią prawdy, zaś mocna nie do końca<sup>42</sup>.

## 2. Nieklasyczne teorie prawdy

Klasyczna (korespondencyjna) teoria prawdy, mimo wielowiekowej tradycji, została poddana wnikliwej krytyce. Nie sposób w tym miejscu omówić wszystkich zarzutów, które były jej stawiane<sup>43</sup>. Tytułem przykładu, warto wskazać na zarzut ze sceptycyzmu, zarzuty Brentano, czy też zarzut niejasności relacji korespondencji.

---

<sup>39</sup> G.E. Moore, *Z głównych zagadnień filozofii*, Warszawa 1967, s. 498. Ze względu na fakt, że na gruncie procesu karnego chodzi o rzeczywistości opisaną znamionami czynu, konieczne jest spojrzeć na powyższe rozważania przez pryzmat zagadnienia faktów w prawie, które stanowią problematykę poznania procesowego (jako jego przedmiot) zostaną omówione szeroko w § 5.

<sup>40</sup> J. Woleński, *Epistemologia – poznanie...*, s. 117.

<sup>41</sup> S. Judycki, *O klasycznym...*, s. 30.

<sup>42</sup> J. Woleński, *Epistemologia – poznanie...*, s. 160–161. Inaczej S. Judycki, który uznaje, że zarówno Russell, jak i Wittgenstein zakładali izomorfizm strukturalną (S. Judycki, *O klasycznym...*, s. 30–31). Podobnie jak J. Woleński – R. Ziemińska, która klarownie wyjaśnia, że wersja słaba teorii korespondencyjnej tym różni się od mocnej, że nie wymaga zaangażowania ontologicznego.

<sup>43</sup> Ich przykładowe wyliczenie podaje R. Ziemińska w swoich wykładach (patrz przyp. 23).

Sceptycyzm filozoficzny głosi, że dla każdego sądu da się wykazać, że równie silne racje przemawiają za nim, jak i za jego negacją, *ergo* zakładana jest równosilność (isostenia) sądów<sup>44</sup>. Sceptycyzm zakłada niemożliwość poznania pewnego. W tym kontekście warto przytoczyć trzy tezy Gorgiasza z Leontinoj (V w. p.n.e.). Wedle pierwszej „nic nie istnieje”. Wedle drugiej, „gdyby coś istniało, to człowiek nie mógłby tego poznać”. Wedle trzeciej zaś, „gdyby nawet mógł poznać, to nie byłby w stanie tego wysłowić i przekazać innym ludziom”<sup>45</sup>. Jak widać, sceptycyzm atakował podstawowe założenia klasycznej teorii prawdy, tj. realizm metafizyczny i epistemologiczny oraz obiektywizm.

Niezwykle przekonujące były zarzuty stawiane klasycznej teorii prawdy przez F. Brentano. Po pierwsze, jak twierdził filozof, trudności sprawia samo zrozumienie relacji zgodności (identyczności lub nawet podobieństwa) nośnika prawdy z przedmiotem. Po drugie, klasyczna teoria prawdy nie ma zastosowania do zdań egzystencjalnych, ponieważ w ich przypadku sąd nie ma być z czym zgodny, skoro jego przedmiot nie istnieje (np. zdanie „Pegaz nie istnieje”). Po trzecie, klasyczna teoria prawdy nie ma zastosowania do twierdzeń logiki i matematyki, które są zawsze uniwersalnie zgodne z rzeczywistością. Po czwarte w końcu, porównywanie sądu z rzeczywistością, celem ustalenia jego prawdziwości, wymaga uprzedniego poznania tejże rzeczywistości w sposób niewątpliwy i prawdziwy, co czyni procedurę kolistą (tzw. zarzut błędnego koła)<sup>46</sup>.

Najwięcej problemów sprawiała jednak sama relacja korespondencji. Problemy te wiązały się z powiązaniem sądu (myśli), czyli bytu mającego wyłącznie wymiary czasowe, do przedmiotu sądu, mogącego mieć także np. wymiary przestrzenne<sup>47</sup>. Pytano o kształt korelacji między znakami językowymi a partykularnymi faktami (odpowiedniość) w przypadku sądów zawierających generalizację<sup>48</sup>. Wskazywano, że pojęcia izomorfii i homomorfii mogą odnosić się wyłącznie do obiektów abstrakcyjnych, że samo pojęcie faktu (będącego przedmiotem sądu) jest niejasne itp.

<sup>44</sup> S. Judycki, *O klasycznym...*, s. 33. Izostenie dobitnie diagnozował sceptyk Pirron. Rozważał on przykład pary zdań sprzecznych Z i nie-Z. Stwierdził, że skoro żadnego z nich nie możemy w sposób niewątpliwy uzasadnić, należy przyjąć, iż są one równosilne, oba mają taką samą wartość poznawczą albo też nie mają jej w równym stopniu. Z tego też względu możemy wyłącznie stwierdzić, że „nie wiemy, że Z i nie wiemy, że nie-Z” (por. J. Woleński, *Epistemologia – poznanie...*, s. 21).

<sup>45</sup> E. Nieznański, *Podstawy...*, s. 38–39.

<sup>46</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 96.

<sup>47</sup> K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia...*, s. 19.

<sup>48</sup> S. Judycki, *O klasycznym...*, s. 30.



Efektorem zmagania z powyższymi problemami było zredefiniowanie pojęcia zgodności poprzez zmianę przedmiotu odniesienia. Pojęcie rzeczywistości (i jego egzemplifikacje w postaci faktów) zastąpiono ostatecznymi i nieodwołalnymi kryteriami. W konsekwencji przyjęto, że prawda oznacza zgodność myśli (sądów, twierdzeń), z ostatecznymi i nieodwołalnymi kryteriami<sup>49</sup>. Zabieg ten doprowadził do powstania nieklasycznych teorii prawdy<sup>50</sup>. Twórcy teorii nieklasycznych wyszli z założenia, że sensownie o prawdzie można mówić wyłącznie w pewnych kontekstach, w pewnych ramach, będących wycinkiem epistemologicznej rzeczywistości. Rezygnacja z dogmatycznych założeń teorii klasycznej i jej uniwersalistycznych zapędów, pozwoliła przenieść ciężar dyskusji o prawdzie na inny poziom. Najbardziej przełomowym wydaje się być fakt dopuszczenia istnienia więcej niż jednej prawdy w dyskursie filozoficznym, która odtąd będzie zawsze determinowana wyborem ostatecznych i nieodwoływanych kryteriów. W zależności od wyboru będziemy mieli do czynienia z taką lub inną prawdą. Jak widać więc, nieklasyczne teorie prawdy opierają się na konstrukcji prawd względnych, wedle przytoczonego wcześniej ujęcia K. Twardowskiego. Liczba teorii nieklasycznych jest ogromna, jednak celowe z perspektywy dalszych rozważań, wydaje się być omówienie trzech teorii: koherencyjnej, pragmatycznej i konsensualnej.

Koherencyjna teoria prawdy zaprezentowana została m.in. w dziełach O. Neuratha, B. Blansharda oraz H.H. Joachima. Nazwa teorii pochodzi od łacińskiego czasownika *cohaerere*, oznaczającego pozostawanie w związku, bycie z czymś związanym<sup>51</sup>. Koncepcja ta zakłada uznanie każdego niesprzecznego (logicznie spójnego) układu wypowiedzi za prawdziwy<sup>52</sup>. Ostatecznym i nieodwołalnym kryterium prawdziwości twierdzenia stanowi jego zgodność z innymi przyjętymi twierdzeniami<sup>53</sup>. Teoria koherencyjna, opiera się na trzech przeświadczeniach: ontologicznym (świat stanowi jeden system koherentny), epistemologicznym (poznanie danego zjawiska oznacza włączenie go w dotychczas poznany system zjawisk) oraz metodologicznym (słuszność twierdzenia uznaje się poprzez stwierdzenie jego zgodności z innymi twierdzeniami)<sup>54</sup>.

Zgodność sądów w teorii koherencyjnej (będąca jej istotą) ma charakter złożony. Po pierwsze, zakłada spójność logiczną, czyli brak sprzeczności między sądami. Po drugie, spójność probabilistyczną, co oznacza, że nie

<sup>49</sup> K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia...*, s. 21–22.

<sup>50</sup> J. Woleński, *Epistemologia. Tom III...*, s. 31.

<sup>51</sup> B. Chwedeńczuk, *Spór...*, s. 77.

<sup>52</sup> E. Nieznański, *Podstawy...*, s. 36.

<sup>53</sup> K. Ajdukiewicz, *Zagadnienia...*, s. 22.

<sup>54</sup> B. Chwedeńczuk, *Spór...*, s. 92–97.

*Dalsza część książki dostępna w wersji  
pełnej.*

